

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—
z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—
Za granicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—

Numer telefonu
REDAKCJI I
ADMINISTRACJI
21-17.

Konto PKO Lwów
Nr 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

C E N A
NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w krótkich repertuarach, działach gospodarczych, w tekstach gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialnie, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej

Jak zareagował świat?

Inicjatywa Polski w sprawie ochrony mniejszości, ma oczywiście znaczenie, wychodzące daleko poza granice Polski, znaczenie ogólnejsze, pozostające w związku z całą polityką i obecną sytuacją Ligi Narodów. Był krok Polski zdarzeniem niecodziennym, wyjątkowym, które siłą rzeczy musiało rozbudzić najżywsze poruszenie, komentarze i reakcję. Już w samym skupieniu milczeniu, które zalegało mroczną salę obrad genewskich po mowie pana Ministra Becka, odczuwano się, że obecni zdają sobie sprawę z tego, iż zostało poruszone zagadnienie, decydujące nie tylko o mocarstwach, ale i o całości działalności Ligi.

Jakże wtedy ujawniła się reakcja? Szczególnie silnie przejawiała się ona w kręgach delegacji wielkich mocarstw, faktycznie i moralnie odpowiedzialnych za dotychczasowy stan rzeczy w dziedzinie ochrony mniejszości, stan rzeczy, tak dosadnie określony w mowie Min. Becka. Sir John Simson, min. Barthou i baron Aloisi musieli z miejsca zająć stanowisko w tej sprawie. Treść ich przemówień jest dobrze znana. Brak argumentów, uzasadniających sprzeciw, starali się pokryć ostrzejszą grą słów przy omawianiu zagadnienia.

Prasa całego świata rozumie wagę polskiego wystąpienia. Dzienniki francuskie twierdzą, że jest ono największym ciosem, jaki kiedykolwiek wymierzony był w Ligę Narodów. Piszą zarazem, że Francja nie może się zgodzić na uogólnienie traktatów mniejszościowych, a uzasadniają to w sposób znamienity, wspominając, że w takim razie Niemcy nabyliby prawo do żądania rachunku z traktowania przez Francję, Alzacyków i Lotaryńczyków.

Niezwykle ciekawe jest stanowisko prasy angielskiej. Prasa ta wprost piętnuje nierozważne wystąpienie swego ministra wobec protestu Polski w przedmiocie ochrony mniejszości narodowych. Głosy prasy angielskiej zgodne są w tem, iż społeczeństwo angielskie w całej pełni popiera Naród polski w jego żądaniu, aby nie poniewierano nim dłużej. „Należy zaprzestać uważać Polskę za kraj drugorzędny lub mniej wartościowy od reszty mocarstw Europy” — to zdanie dominuje na każdym kroku. Takiej zdecydowanej postawy swego społeczeństwa z pewnością nie spodziewał się sir John Simon.

Prasa niemiecka zajmuje naogół stanowisko wysoce niezdecydowane. Z jednej strony niepokoi ją fakt, że brak kontroli międzynarodowej nad losem grup mniejszościowych w danych państwach, może się ujemnie odbić na traktowaniu mniejszości, co Niemcy w pierwszej linii odnoszą do własnej mniejszości w Polsce, z drugiej zaś strony dopatrują się Niemcy w wystąpieniu Polski wznowienia kwestii rewizji traktatów, podkopania prestige'u Ligi i zachwiania się przyjaźni polsko-francuskiej.

Prasa wiedeńska po pierwszych zbyt gwałtownych wyskokach temperamentu, zesłała na tory rzeczowe, i ostatecznie po głębszej analizie wywodów Min. Becka stwierdza, że merytorycznie minister polski miał słuszość.

Pisma krajów, problemem bezpośrednio nie zainteresowanych, jak Holandia, Skandynawji oceniają nasz krok bardzo przychylnie, nazywają deklarację polską, jedynym środkiem, który

Sesja Rady Ligi Narodów przy udziale nowowybranych członków.

Genewa. 20. IX. (PAT.) Pod przewodnictwem min. Benesa rozpoczęła się 82 sesja Rady Ligi Narodów, obradująca już w nowym składzie z nowo wybranymi delegatami Chile i Turcji, jak również delegatem Z. S. S. R. Litwinow zajął miejsce między fotelem delegata Polski i pustym miejscem Japonii. Otwierając publiczne posiedzenie min. Benesz, powitał w serdecznych słowach nowych członków Rady. W odpowiedzi, komisarz Litwinow oświadczył, iż świadomy jest odpowiedzialności, ciążącej na członkach Rady i że pragnie utrzymywać ze wszystkimi przyjazne i lojalne stosunki. Imieniem Turcji, dziękował przewodniczącemu min. spr. zagr. Tewfik z Rudzdi z Bej. Następnie Rada przyjęła raport min. Barthou, dotyczący komisji współpra-

cy umysłowej. W raporcie swym delegat Francji uczcił pamięć wiceprzewodniczącej komisji ś. p. Curie z Skłodowskiej.

Z kolei sprawozdawca dla kwestyj mniejszościowych Madariaga uzyskał zgodę Rady Ligi, aby delegaci Australii i Meksyku dopomogli mu w opracowaniu sprawy petycji von Plessa, wniesionej na podstawie konwencji górnośląskiej.

Genewa. 20. IX. (PAT.) Komisja polityczna Zgromadzenia przeprowadziła dyskusję nad sprawą sporu boliwijsko-paragwajskiego o Gran Chaco. Kilku delegatów oświadczyło, że trzeba wreszcie położyć kres wojnie i że sprawa ta powinna być załatwiona w drodze arbitrażu.

Polityka zagraniczna Rzeszy.

PRZEMÓWIENIE MIN. NEURATHA.

Berlin. 20. IX. (PAT.) Na zamknięciu międzynarodowego kongresu drogowego w Berlinie, wygłosił dłuższe przemówienie minister spraw zagr. von Neurath, w którym poruszył sprawę polityki zagranicznej Rzeszy. Minister na wstępie oświadczył, że Niemcy wierzą w powodzenie swych wysiłków dla przezwyciężenia trudności eksportowych i że rząd Rzeszy nie życzy sobie izolacji gospodarczej państwa niemieckiego. Dalej mówca podkreślił, że program niemieckiej polityki zagranicznej zawiera dziś dwa punkty: 1) by w kwestii zbrojeń wojskowych Niemcy traktowane były jako kraj równouprawniony, oraz 2) by sprawa zagłębia Saary została uregulowana zgodnie z obowiązującymi postanowieniami traktatowymi. Jeżeli jaki rząd — mówił minister — sądzi, że równouprawnienie Niemiec może być jeszcze kwestionowane dla uzależnienia od pewnych specjalnych gwarancji, to

stanowisko takie uważają Niemcy za nie nadające się do dyskusji. Minister ostro protestował dalej przeciwko zarzutom, jakoby rząd Rzeszy przez proklamowanie pokojowego programu chciał tylko zyskać na czasie dla przygotowania się do właściwych napastniczych planów. Tego rodzaju podejrzania nazwał minister złośliwymi oszczerstwami. Wystąpienie Niemiec z Ligą Narodów spowodowane było tylko brakiem koniecznej podstawy do współpracy, a więc brakiem równouprawnienia.

Następnie minister przytoczył powody, dla których Niemcy odrzucają pakt wschodni, podkreślając, że żądano od Rzeszy, aby przyjęły daleko idące zobowiązania i zawarły sojusze polityczne z innymi mocarstwami, równocześnie zaś wyraźnie odrzucono żądanie Niemiec w sprawie równouprawnienia.

—o—

Komentarze prasy berlińskiej o przemówieniu Litwinowa.

Berlin. 20. IX. (PAT.) Prasa berlińska obszernie komentuje przemówienie komisarza Litwinowa na plenarnym posiedzeniu Ligi Narodów. W komentarzach tych prasa występuje z niezwykle agresywnością zarówno w stosunku do Związku Sowieckiego, jak i do Francji.

W „Voelk. Beobachter” szef narodowo socjal. urzędu zagranicznego Rosenberg pisze m. in.: Wstąpienie ZSSR do Ligi jest niewątpliwie zwycięstwem Sowieckim nad ich przeciwnikami, a równocześnie moralną i polityczną klęską rządu sowieckiego ze względu na poniżającą formę tego przyjęcia. Jest rzeczą naturalną, że różne państwa utrzymują poprawne stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z państwem sowieckim, jednakże pozytywne przyjęcie Rosji do Ligi jest aktem polityki światowej, wykraczającym daleko poza ramy poprawnej

go zachowania. Niemcy jako obserwatorzy śledzić będą z wielkim zainteresowaniem dalszy przebieg sprawy w Genewie.

Komentując przemówienie Litwinowa „Boersen Ztg.” pisze w związku z pogrożkami Litwinowa pod adresem tych, którzy chcieliby zapomocą miecza zmieniać mapę Europy, że od zawarcia pokoju raz jeden groziło mapie Europy niebezpieczeństwo wszechstronnej rewolucji przy użyciu miecza. Było to wówczas, pisze dziennik, kiedy czerwona konnica stała nad Wisłą i Warszawie groził upadek. Gdyby wówczas Polska pod wodzą Marszałka Piłsudskiego nie wytrzymała w ostatniej chwili wszystkich swych sił i nie dokonała „cudu nad Wisłą”, doszłoby istotnie do bardzo wielkiej rewizji mapy Europy za pomocą miecza Sowieckim.

—o—

może poruszyć zardzewiałą maszynę genewską. Oczywiście prasa państw Małej Ententy i Grecji, które są narowszościowcami, popiera wniosek polski o generalizację.

Rzecz jasna, że krytyki i głosów „oburzenia” braknąć nie mogło, zwłaszcza

cza ze strony tych, którzy stale byli głusi, na ciągłe starania Rządu polskiego, by nieżnośny stan rzeczy zmieścić. Ale jesteśmy pewni końcowego rezultatu naszego wystąpienia i postawienia Polski na równej stopie z tzw. wielkimi mocarstwami Europy.

A. L.

TELEGRAMY.

ZGON ŚP. GEN. J. STACHIEWICZA.

Warszawa. 20. IX. (PAT.) Ubiegłej nocy zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie szef wojakowego biura historycznego gen. bryg. śp. Julian Stachiewicz, przeżywszy 44 lat. Śp. gen. Stachiewicz był członkiem organizacji walki czynnej, pracował później jako emisariusz w b. Kongresówce i Rosji, od r. 1914 służył w Legionach, następnie w POW., w r. 1918 był w sztabie naczelnego dowództwa. W latach 1923—24 i od r. 1924 był szefem wojakowego biura historycznego. Napisał kilka prac historyczno-wojskowych m. i. Działania zaczepne trzeciej armii na Ukrainie.

P. SAMBOR NACZELNIKIEM WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA.

Na miejsce naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie p. Starzyńskiego, który odszedł na stanowisko wicewojewody do Torunia, został mianowany p. Kazimierz Sambor, dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Urzędzie wojewódzkim w Stanisławowie. Naczelnik Sambor w najbliższych dniach obejmie urządowanie we Lwowie.

DYSKUSJA NAD POLSKIM WNIOSEM.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Genewy donoszą, iż wniosek polski o generalizację zobowiązań mniejszościowych znajduje się na porządku obrad jutrzejszych posiedzenia komisji politycznej Ligi Narodów. W imieniu delegacji polskiej zabierze głos min. Raczyński.

NIEMCY CHCĄ MIEĆ SWÓJ KOŚCIOŁ.

Berlin. 20. IX. (PAT.) Ewangelicki biskup Rzeszy dr. Mueller wygłosił w Hannoverze przemówienie, w którym zapowiedział ostre represje w stosunku do tych wszystkich, którzy oskarżają „chrześcijan niemieckich” o akcję antychrześcijańską. Biskup Mueller zaznaczył, że Niemcy niezależnie od Rzymu chcą mieć swój kościół niemiecki. Głównym celem, do którego dążą współczesne Niemcy jest jedno państwo, jeden naród i jeden kościół. Mówca zaatakował następnie ostro żydów, podkreślając, że chrześcijaństwo nie wyszło z żydostwa, lecz z walki przeciw żydom. Żydzi zawsze gnębili tych, którzy mówili im prawdę. Niemcy jako pierwsi od początku ery chrześcijańskiej odważyli się wypowiedzieć walkę żydostwu. W tej walce chrześcijanie muszą podać sobie ręce.

NIE BĘDZIE NOWYCH PAKTÓW.

Tokio. 20. IX. (PAT.) Ministerstwo spraw zagr. zaprzecza wiadomości, jakoby rząd japoński rozważał zawarcie nowych paktów z Wielką Brytanią i Stanami Zjedn. o wykluczeniu wojny. Japonia — głosi komunikat — zdecydowana jest doprowadzić do nowego traktatu morskiego, który zmieni, lub zastąpi traktat waszyngtoński i nie czyni przygotowań na wypadek niepowodzenia konferencji morskiej.

PRZED STRAJKIEM GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

Londyn. 20. IX. (PAT.) Wczoraj w Cardiff odbyła się konferencja pojednawcza właścicieli kopalń w połudn. Walji z przedstawicielami górników, celem rozważenia żądań górniczych o przywrócenie płac z r. 1931. Konferencja wyniku nie dała. O ile w czasie od 24 do 29 bm. sprawa nie zostanie załatwiona, w dn. 1 października górnicy połudn. Walji rozpoczną strajk.

Wiadomości bieżące.

20

Czwartek

Eustachego

Jutro: Mateusza

Wschód słońca 5:17

Zachód „ 17:41

września 1934

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys”.

Piątek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys”.

Sobota godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys”.

Niedziela godz. 15.30 „Towariszcz”. — Godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek godz. 19.30 „Panna Maliczewska”.

Piątek godz. 19.30 „Panna Maliczewska”.

Sobota godz. 19.30 „Panna Maliczewska”.

Niedziela godz. 19.30 „Panna Maliczewska”.

MUZEJA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galeria Nar. M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieł duszycznych za uprz. zgłoszeniem.

Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13. Lubomirskich 11—14.

Stauropigij w dniu powszednie.

Nauk. Tow. im. Szewcenki 10—14.

Ukr. Nar. za uprz. zgł.

Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

— Teatr Wielki. Dziś i w dni następne entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność lwowską sztuka „Zwyciężyłem kryzys”.

Praca nad ujęciem scenicznym dzieła Jana Kasprowicza „Marchot gruby a sprosny” trwa dalej. Uroczyste otwarcie sezonu nastąpi pod koniec września br.

— Teatr Rozmaitości. Niezwykle głęboka, pełna tragizmu sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska” znalazła pełne uznanie publiczności lwowskiej. Nadzwyczaj starannie opracowane tło epoki. Reżyserja p. J. Strachockiego, dekoracje p. Wł. Daszewskiego.

KOMUNIKATY.

— Usprawnienie przekazów telegraficznych. Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów we Lwowie oznajmia, iż z dniem 1 października br. urzędy i agencje pocztowe ze służbą telefoniczną bez aparatów telegraficznych, będą uprawnione do wymiany telegramów przekazowych w drodze telefonicznej, co znacznie przyspieszy ruch przekazów telegraficznych w urzędach i agencjach takich nadawanych, względnie do nich skierowanych.

— Wystawa motyli i owadów. Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej urządza w sali II. Domu Techników, ul. Abrahamowiczów 14 od dnia 24 września do dnia 14 października br. wystawę motyli i owadów ze zbiorów entomologicznych p. Michalina Issikowej. Zbiór składa się z dwóch działów: krajowy 15.000 sztuk, egzotyczny z terenów polskiej kolonii w Paranie 10.000 sztuk. Przekładne okazy od najmniejszych do największych mieniające się pełnią subtelnych barw. Wystawa otwarta codziennie od godziny 9—17 wiecz.

KRONIKA MIEJSKA.

Zużycie wody we Lwowie. Od niedzieli, 9-go do 16-go września 1934, zużyto we Lwowie ogółem 168.431 m. sześć. wody (dziennie przeciętnie 21.053 m. sześć. wody). Najmniejsze zużycie wody w niedzielę, 16. września — 18.464 m. sześć. przy temp. najn. +9.3 i najwyższej +18.0. Najwyższe w piątek, dnia 14. bm., przy temp. najniższej +9.0 i najwyższej +18.6. Najniższa temperatura w ciągu ubiegłego tygodnia wynosiła +9.0, najwyższa +22.8 stopni C.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +13.0, ciśn. atm. 735.83. O godz. 13-tej temp. +21.2 ciśn. atm. 735.63. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +14.2, ciśn. atm. 737.26.

Uwolnienie konduktora. Trybunał apelacyjny wydał wyrok uwalniający w sprawie przeciw P. Filipiszynowi, konduktorowi kolejowemu, oraz A. Światalskiemu i N. Kornfeldowi, oskarżonym o oszukańcze manipulacje biletami kolejowymi.

Włamanie do mieszkania. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj w nocy do mieszkania Majera Rennera, ul. Zołfji 20, gdzie skradli zastawę stołową, wartości 5.000 zł., oraz gotówkę w kwocie 2000 zł.

Skazanie komunisty. Przed sądem lwowskim odpowiadał Mikołaj Hrycyszyn, szewc, lat 34, oskarżony o kolarstwo ulotek wywrotowych. W wyniku rozprawy sąd skazał Hrycyszyna

Francuzi przejrżeli dopiero teraz.

Paryż. 20. IX. (PAT). Dzisiejszy „Journal” zamieszcza artykuł wstępny na temat ostatniej wymiany poglądów między Moskwą a Warszawą. Ogłoszenie jednocześnie w Warszawie i w Moskwie komunikatu, w chwili wejścia Sowieców do Ligi Narodów, określa ściśle rezultaty bezpośrednich rozmów sowiecko-polskich, które były prowadzone wówczas, gdy istniało zagadnienie, czy Polska zgodzi się, lub też nie, na stałe miejsce Sowieców w Radzie Ligi Narodów. Był to istotny klucz zagadnienia. Polska mogła udzielić tego. Określa to jasno komunikat. Polska uzyskała zadośćuczynienie, zostało bowiem stwierdzone, iż po wejściu Sowieców do Ligi, stosunki polsko-sowieckie, podobnie jak i poprzednio rozwijać się będą, na podstawie specjalnych umów, zawartych między obu państwami. Półoficjalna interpretacja polska stawia kropkę nad i. Umowy specjalne polsko-sowieckie, a mianowicie układ o nieagresji, oraz umowa o określeniu napastnika, są ściśle

ślej sprecyzowane, niż pakt Ligi Narodów. Umowa nie dopuszcza, aby jakiś nowy regime mógł wyrugować stary system wzajemności. Polska przekłada dwustronne układy, zawarte między obu państwami nad kombinacje, które z konieczności są niepewne, gdyż pragną objąć zbyt wiele sprzecznych elementów. Taki pogląd wpływa również na sytuację związaną z paktem wschodnim. Polacy wystrzegają się tego paktu, gdyż jeśliby zawarty on został z udziałem Niemiec, spowodowałby on osłabienie czujności, gdyby zaś zawarty został bez udziału Niemiec, spowodowałby ich izolację. A przecież nie dalej, jak wczoraj min. Barthou oświadczył, że odosobnienie jest początkiem wojny. Gdy więc Polacy oświadczają się raczej za paktami specjalnymi, niż za paktem ogólnym, nie zapominają o istnieniu 16 art., który mógłby być wykorzystany przez Sowieci dla sprowadzenia swych wojsk na terytorium Polski. Czyż nie byłoby to początkiem czwartego rozbioru Polski, którego dzienniki.

Wycieczka dziennikarzy niemieckich we Lwowie.

Wczoraj popołudniu przybyli na lotnisko w Skniłowie dwa trójmotorowe samoloty Polskich Linii Lotniczych „Lot”, wiozące z Wilna wycieczkę dziennikarzy niemieckich, przebywających w Polsce od kilku dni.

Na lotnisku zebrali się przedstawiciele władz państwowych i miejskich, przedstawiciele Niemców z Małopolski wschodniej, oraz grono dziennikarzy.

Z wycieczką przybyli:

Hr. Schwerin (Nationalztg. Essen) kierownik wycieczki, red. Schmiedt (Völk. Beobachter Berlin), red. Schuster „Angriff”, Berlin), red. Sündermann (Nat. & Soz. Parteikorresp.), red. Berndt (Deutsches Nachrichtenbüro) red. von Dewall (Frankf. Ztg.), red. Seglitz (Börsenztg.), red. Köhler (Scherlverlag, Berlin), red. Kester (Westdeutscher Beobachter, Kolonia).

Pozatem towarzyszą wycieczce: radca rządu Stephan, zastępca naczelnika wydziału prasowego w min. propagandy Rzeszy, i dr. Leisewitz z wydziału prasowego urzędu spraw zagr. Rzeszy, radca St. Włodarkiewicz z wydziału prasowego M. S. Z. i dr. L. Kirken, szef biura prasowego poselstwa Rzeszy w Berlinie.

Po wylądowaniu samolotów i wspólnej fotografii, wygłosił przemówienie

powitalne w języku polskim i niemieckim wiceprezydent Kubala, na które odpowiedział hr. Schwerin.

Z kolei goście udali się autobusem do hotelu George'a, gdzie podejmowani byli śniadaniem, zaś popołudniu zwiedzali miasto.

Kierownik wycieczki hr. Schwerin wystosował ze Lwowa telegram do dyrektora P. L. L. „Lot” z podziękowaniem za dostarczenie samolotów komunikacyjnych i wyraził uznanie dla sprawności pilotów Mitza i Bargiella, którzy przelecieli z uczestnikami wycieczki w ciągu ostatnich dni przeszło 2.000 km z Warszawy do Gdyni, Poznania, Wilna i Lwowa.

W godzinach wieczornych kierownik referatu niemieckiego wydziału prasowego M. S. Z. radca Włodarkiewicz podejmował uczestników wycieczki dziennikarzy niemieckich obiadem w hotelu George'a. Na przyjęciu obecni byli również: starosta grodzki dr. Klimow, starosta powiatowy Eckhardt, wiceprezydent miasta dr. Kubala i grono dziennikarzy lwowskich. Wśród miłego nastroju spędzono czas na koleżeńskim pogawędce.

Dziś rano goście niemieccy udali się do Borysławia, Drohobycza i Truskawka, gdzie zwiedzą zagłębie naftowe.

i zakończył się zatwierdzeniem wyroku skazującego Dembeckiego na trzy lata więzienia. Dembecki, który ostatnio pozostawał na wolnej stopie, wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo, raniąc się ciężko. Przewieziony do szpitala zmarł.

ZE ŚWIATA.

Uznanie dla polskiej gościnności. Wczoraj powrócili do Pragi czeskosłowaccy uczestnicy challenge'u. Przybyłym lotnikom zgotowano niezwykle serdeczne przyjęcie. Z lotniska udali się oni do ministerstwa obrony narodowej, gdzie przyjął ich minister Bradacz. Szef drużyny czeskosłowackiej plk. Topicz złożył na ręce pośta R. P., dr. Grzybowski serdeczne podziękowanie za gościnne przyjęcie, jakie zgotowano w Polsce lotnikom czeskosłowackim.

Wypadek por. Medweckiego. Na lotnisku w Białogrodzie wydarzyła się katastrofa samolotowa, której ofiarą padł polski lotnik, por. Medwecki. Przy lądowaniu, samolot Medweckiego, niespodziewanie spadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Lotnika ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Bunt na okręcie. Na pokładzie parowca „Yinku” zbuntowała się straż mandżurska, która zabiła 8 pasażerów, w tem 5 Japończyków, 2 Koreańczyków i 1 Chińczyka, oraz spłądowała statek. Pewną liczbę pasażerów wyrzuciono do morza. Po dokonaniu tego czynu, żołnierze uciekli, unosząc z sobą wielką ilość opium. Parowiec udał się do Charbina.

Marszałek Piłsudski dziękuje kpt. Bajanowi.

Warszawa. 20. IX. (PAT). Marszałek Piłsudski wysłał do kpt. Bajana depeszę, treści następującej: „Kapitan Jerzy Bajan — departament aeronautyki Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa.

Winszuję Panu pięknego zwycięstwa w Międzynarodowych Zawodach Lotniczych i dziękuję Panu Kapitanie za dokonany wysiłek na chwałę polskiego lotnictwa.

Józef Piłsudski
Marszałek Polski.

PODZIWI SŁOWAKÓW.

Bratislava. 20. IX. (PAT). „Slovak” zamieszcza reportaż z zakończenia tegorocznego challenge'u, pióra red. Murgasza, w którym autor wyraża podziw dla polskiej gościnności i doskonałej organizacji challenge'u. Autor przytacza swe rozmowy z zawodnikami czeskosłowackimi, którzy stwierdzili, że spotkali się ze strony Polski z jak najszerzej przyjęciem. Autor podkreśla w dalszym ciągu słowackie pochodzenia kpt. Ambruza, który cieszy się w Polsce wielką popularnością i jest tam dobrze znany od roku 1933. Artykuł swój kończy Murgasz entuzjastyczną pochwałą polskiego lotnictwa, polskich pilotów i kpt. Ambruza.

Polska ma rację.

Sztokholm. 20. IX. (PAT). Wielki liberalny dziennik „Stokholm Tidningen” zamieścił artykuł pt. „Akcja Polska”, w którym pisze, że stanowcze i szczerze posunięcia polskiej polityki zagranicznej postawiły ostatnio Ligę Narodów w prawdziwie trudną sytuację. Oświadczenie polskiego ministra spraw zagr. w sprawie mniejszości narodowych nie pozostawia nic do życzenia pod względem siły i jasności. Oświadczenie min. Becka jest wyraźnym podkreśleniem ze strony Polski, że pragnie uwolnić się od opieki francuskiej i nie pozwoli na to, aby jakiś inny naród krępował wolność polityczną Polski. Co się tyczy meritum zagadnienia, to każdy nieuprzedzony człowiek, posiadający trochę poczucia sprawiedliwości musi przyznać, że Polska ma zupełną rację.

Rozróżnienie między armją francuską a Francją.

Paryż. 20. IX. (PAT). Depeche de Toulouse zamieściła artykuł senatora de Jouvenela, p. t.: „Dwie polityki polskie”. Współtwórca paktu czterech usiłuje wykazać, że min. Beck prowadził politykę, która w niczem nie przypomina filofrancuskiej polityki b. min. Zaleskiego. Autor pisze, iż Marszałek Piłsudski uważa Związek Sowiecki za głównego nieprzyjaciela Polski. Obecnie więc, gdy Francja zbliża się do Sowieców, Polska oddala się od Francji. Sen. de Jouvenel w dalszym ciągu wspomina o liście wystosowanym po zakończeniu wojny przez Marszałka Piłsudskiego do marszałka Focha. Komitet narodowy przez 15 dni wahał się, czy list ten doręczyć marszałkowi Fochowi, gdyż w piśmie było wyrażenie przeprowadzone rozróżnienie między armją francuską a Francją. Marszałek Piłsudski w czasie wojny połączył sprawę Polski ze sprawą państw centralnych, zresztą zawsze służąc wyłącznie interesom Polski. Senator de Jouvenel uważa tę taktykę za błędną i obawia się, aby w roku bieżącym Marszałek Piłsudski nie powtórzył tej omyłki.

Pożar w redakcji „Völk. Beobachter”. W centrum Berlina wybuchł groźny pożar w gmachu, gdzie znajdują się biura redakcji i wydawnictw dwóch czołowych organów partii narodowo-socjalistycznej „Völk. Beobachter” i „Angriff”. Pastwą płomieni padły liczne materiały arcywalne i akta.

Epidemia paraliżu dziecięcego w półn. Szlezewiku, przybiera na rozmiaarach. W miejscowości Hadersleben zanotowano 65 nowych wypadków choroby. W miejscowościach Apenrade i Sonderburg musiano zamknąć trzy szkoły. Epidemia rozszerza się coraz bardziej.

Echa challenge'u 1934 r.

JAK PRZYJĘTO LOTNIKÓW ZAGRANICĄ?

Jeden z najzdolniejszych naszych obserwatorów lotniczych kpt. Kulza, który wraz z plut. Balcerem brał udział w locie okrężnym challenge'u, opowiada nam o organizacji obsługi lotniczej na poszczególnych lotniskach etapowych.

— Organizacja lotnisk etapowych w Niemczech była wspaniała. Np. w Królewcu co 5 minut dostarczano nam do hangarów meldunki meteorologiczne. W Berlinie sam min. Goering pytał nas czy jesteśmy zadowoleni z obsługi. W Kolonii wzruszył nas fakt, że policjanci na lotnisku zwracali się do nas po polsku — a ruchome bufety na kółkach podjeżdżały do samolotów, przemocą pakując nam prowianty do maszyn.

W przeciwieństwie do Niemiec — we Francji organizacja na lotniskach, przez które przelatywali uczestnicy challenge'u była, z wyjątkiem Pau, wręcz skandaliczna. Przed odlotem z Paryża otrzymaliśmy meldunek meteorologiczny, który w praktyce okazał się fałszywy. Dzięki temu wszyscy niemal zawodnicy koło Bordeaux przymusowo lądowali.

Hiszpanie niezmiennie serdecznie odnieśli się do lotników, czyniąc im wszystkie ułatwienia. Największym zainteresowaniem raid cieszył się w Afryce. W Casablance, Meknesie, Sidi-bel-Abbes — Algierze na lotniskach gromadziły się tysiące widzów.

We Włoszech interesowano się szczególnie polskimi samolotami.

Na zakończenie, kpt. Kulza podkreśla — niezwykłą serdeczność i pieczołowitą opiekę, jaką otaczały lotników wszędzie bez wyjątku polskie placówki konsularne.

ROKOWANIA O PLACĘ W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.

Wczoraj w Izbie Przemysłowo-Handlowej rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Z. Z. Z., a przedstawicielami Izby Pracodawców przemysłu naftowego w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle naftowym.

Pracodawcy domagają się obniżki zarobków o 17 proc., zaś przedstawiciele Z. Z. Z. obstawiali przy utrzymaniu dotychczasowej umowy zbiorowej.

Po całodziennych pertraktacjach żądania pracodawców ustalone zostały na poziomie redukcji zarobków o 12 procent.

Dalszy ciąg rokowań dziś.

Równolegle toczyły się pertraktacje pracodawców z przedstawicielami związku, pozostającego pod egidą PPS. CKW. w tej samej sprawie.

—o—

Uczestnicy zawodów balonowych o puchar Gordon-Benneta.

FRANCUZI I SZWAJCARZY LECA NA POLSKICH BALONACH.

Dzięki zwycięstwu kpt. Hynka i kpt. Burzyńskiego odniesionemu w r. ub. w Ameryce — w najbliższą niedzielę będziemy w Warszawie świadkami wspaniałego widowiska: startu kilku nastu balonów kulistych do wyścigu o puchar Gordon-Benneta. Są to najstarsze zawody lotnicze na świecie — pierwsze odbyły się w 1906 r. — i mimo świetnego rozwoju lotnictwa motorowego — budzą wśród wszystkich narodów uprawiających aeronautykę, ogromne zainteresowanie.

Z pośród zgłoszonych poprzednio do zawodów 19 balonów, reprezentujących barwy ośmiu państw — na starcie stanie prawdopodobnie 16, w najlepszym wypadku 18 balonów.

Ostatecznie wiadomem jest, że wycofany został zgłoszony do zawodów balon szwajcarski „Vistor de Beaucler” problematyczny, natomiast jest udział trzeciego balonu amerykańskiego „U. S. Army”, z załogą Cormick i Gillespie, oraz belgijskiego „Bruxelles” z załogą Cuersin i van Schelle.

Ostatecznie więc lista startujących balonów — jeśli nikt nie wycofa się przed zawodami, przedstawiałaby się następująco: Belgia 1 balon „Belgica” z załogą Demuyter i Coekelbergh; Czechosłowacja 1 balon „Bratislava”, załoga: Jesisek, Peter i dr. Fabry; Francja 3 balony: „L'Aigle” z załogą Dollfus i Cormier, „Lorraine” załoga Boitardt i Dupont, „Toruń” załoga Ravaine i Degny; Włochy 1 balon „Dux”, załoga Amoroso i Pirazzoli; Niemcy 3 balony: „Deutschland”, załoga Goetze i Vogel, „Stadt Essen” — Kaulen i Pröbstig i „Wilhelm von Opel”, z załogą Zimmer i Deku. Stany Zjednoczone A. P., 2 balony: „U. S. Navy” z załogą Kendall i Orville, oraz „Buffalo Courier Express” — Hinesman i Vanik; Szwajcaria, 2 balony, „Zürich II” z załogą Gerber i Tilgenkamp i „Bassel” — van Berle i Dietsch; wreszcie Polska wystawia 3 balony, na „Kościszce” startuje Hynek i Pomaski, „Polonji II” — Janusz i Wawszczak i „Warszawie” — Burzyński i Zakrzewski.

Poza konkursem wraz z gordonbennettowcami — wystartują trzy balony sportowe o małej pojemności: balon francuski o pojemności 600 mtr. sześć, pilotowany przez p. Suire, oraz dwa balony Aeroklubu Warszawskiego „Legjonowo” i „Syrena”. Na jednym z tych balonów zostanie zainstalowana krótkofalowa nadawcza stacja radiowa, która będzie podawała wiadomości o przebiegu lotu balonów konkursowych.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że w zawodach startuje pięć ba-

lonów wyprodukowanych w wojskowych warsztatach balonowych w Legjonowie. Oprócz polskich balonów — wyprodukowano tu szwajcarski balon „Zürich”, oraz „Toruń”, na którym lecą lotnicy francuscy. Poza tym czechosłowacki balon „Bratislava” został w warsztatach balonowych w Legjonowie — poddany generalnemu remontowi.

WYPOSAŻENIE.

Wszystkie balony startujące w konkursie są pojemności 2200 mtr. sześć. Wyjątek stanowi balon czechosłowacki „Bratislava”, którego pojemność wynosi 1600 mtr. sześć.

Każdy z balonów obok wyposażenia technicznego (barograf, urządzenia tlenowe i t. p.) zabierze około tonny piasku, stanowiącego balast. Im więcej piasku balon udźwignie tem większą są szanse jego zwycięstwa.

START.

Wszyscy zawodnicy, według regulaminu, muszą być obecni w Warszawie 21 b. m. W dniu tym odbędzie się losowanie kolejności startu balonów. W dniu startu — 23 b. m. — od godz. 6 rano rozpocznie się napełnianie balonów gazem. Manipulacja ta trwać będzie 7 godzin. Odlot pierwszego balonu nastąpi o godz. 4 popołudniu, następnie startować będą co 6 minut. Jeśli pozwolą na to warunki atmosferyczne, start balonów odbędzie się na lotnisku Mokotowskim, tuż obok hotelu P. Prezydenta Rzplitej.

Koszt wyprodukowania balonów polskich wyniósł 17 tys. każdy, przy czym powłoka ich została zrobiona ze specjalnej mieszanki gumowej.

Kierownikiem zawodów jest szef wydziału balonowego Departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk. — płk. Wolfzlegier.

„ZACHĘCAJ DO ZAPISANIA SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.”

TRZĘSIENIE ZIEMI W MEKSYKU.

Meksyk. 20 IX (PAT.) W stanie Jalisco zanotowano silne wstrząsy podziemne. W mieście Conceptio zawałiło się wiele domów. W mieście Talma zawałiło się dwupiętrowy budynek dyrekcji policji. Sąsiednie gmachy zostały poważnie uszkodzone i grożą zawaleniem.

Izba Rolnicza za utrzymaniem Akademii w Dublanach.

W związku z ukazaniem się notatki w pismach codziennych, która zaznacza, iż realizacja żądań społeczeństwa rolniczego napotkała na bardzo życiowe stanowisko w odniesieniu do utrzymania wydziału rolniczo-lesowego Politechniki lwowskiej w Dublanach przez utworzenie w miejsce tego wyższego studium rolniczego liceum rolniczego, komunikują nam z prezydium lwowskiej Izby Rolniczej, że tego rodzaju koncepcja jest sprzeczna z zajęciem stanowiskiem naszych sfer rolniczych. Ostatnia bowiem jednomyślna uchwała nadzwyczajnej rady lwowskiej Izby Rolniczej z dnia 28. czerwca 1934 r. wyraźnie zdążyła w kierunku utrzymania dotychczasowego stanu. Uchwała ta bowiem utrzymywała charakter uniwersytecki tej placówki rolniczej, wychodząc z założenia, iż pozabawienie uczelni rolniczej o wyższym poziomie naukowym, tak wielkiego i wybitnie rolniczego terenu Wschodniej Małopolski, a nawet części Lubelszczyzny i Województwa Wołyńskiego, spowodowałaby, że ludność rolnicza tego obszaru nie mogłaby korzystać z pobierania przez młode pokolenie rolnicze nauki i zmuszona byłaby posyłać młodzież w dalekie obce strony, w oderwaniu od miejscowych warunków produkcji.

GDZIE I KIEDY NALEŻY NADAWAĆ POCZTĘ LOTNICZĄ WE LWOWIE.

Listowe przesyłki lotnicze (listy, kartki pocztowe, druki, próbki towarów, papiery handlowe i przesyłki mieszane) można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych lub też wrzucać do specjalnych skrzynek poczty lotniczej (kolor niebieski), które rozmieszczone są na urzędach pocztowych, głównym dworcu kolejowym, Hotelu George'a itp. Listowe przesyłki lotnicze należy opłacać, nalepiając bądź zwykłe znaczki pocztowe, bądź znaczki poczty lotniczej.

W obrocie krajowym i z W. M. Gdańskiem opłaty wynoszą:

- 1) za kartkę pocztową 30 gr.
- 2) za list do 20 gr. 45 gr.

W obrocie zagranicznym:

Do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier:

- 1) za kartkę pocztową — 45 gr.
- 2) za list do 20 gr. — 80 gr.

Do Bułgarii, Danji, Estonji, Finlandji, Francji, Grecji, Jugosławji, Lotwy, Niemiec, Szwajcarii i Włoch:

- 1) za kartkę pocztową — 50 gr.
- 2) za list do 20 gr. — 90 gr.

Do Albanii, Belgii, Holandji, Hiszpanii, Norwegii, Portugalji, Szwecji, Wielkiej Brytanji i Turcji:

- 1) za kartkę pocztową — 60 gr.
- 2) za list do 20 gr. — 1 zł.

GEORGE OVEN BAXTER.

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

— Nie — odrzekł — człowiek tak czemś zajęty, jak ten, który przeszedł, nic nie zauważy, chyba że mu się coś wskaże. Zapewne jakiś koń skaleczył się o drut kolczasty, więc kowboj przybiegł oznajmić to ojcu pani, który zapali następne cygaro i powie mu że nigdy po obiedzie nie myśli o koniach, ani o żadnych innych sprawach dotyczących fermy.

Róża aż się zachnęła ze zdziwienia, gdyż były to dokładnie słowa, jakieby wyrzekł jej ojciec w tych okolicznościach.

— Jak pan mógł go tak dobrze poznać?

— Parę dni temu spędziłem cały wieczór obserwując go przez okno, kiedy siedział w czytelni. Łatwo to było wywnioskować z wyrazu jego... ust.

Zrozumiała, że chciał mówić o jego umysłowości i zlekka się zarumieniła; pragnęła powiedzieć coś w obronę swojego ojca, ale się powstrzymała, zdziwiła fakt, że czuła potrzebę tłumaczenia przed tym dzikim człowiekiem postępku, członka swej rodziny. Ale jakże szybko przejrzał on zrozumiałość bogatego fermera! Czy i w jej duszy czytał równie wyraźnie? Spojrzała nań z zaciekawieniem.

Leżał teraz na plecach i zerwawszy z trawnika mały żółty kwiatek — w zmroku nie mogła rozpoznać gatunku — muskał nim swoje nozdrza, wdychając jego delikatny zapach. Widocznie sprawiło mu to przyjemność, gdyż oczy miał przymknięte, a na ustach błąkał się uśmiech zadowolenia. Jasne było, że znajdował się myślami, o tysiąc mil od niej! Przykre uczucie samotności opanowało Różę

35

a chociaż kształty domu jej ojca zarysowały się wyraźnie na tle nieba, poczuła się opuszczoną i odosobnioną na świecie. Widok dachu domu mieszkalnego fermy przypominał dziewczynie powód dla którego wyszła do ogrodu i nagle sama myśl małżeństwa z młodym Glenhollenem, wydała się jej nienawistną.

— No, a te pytania? — odezwał się człowiek z lasu, obrywając płatki kwiatka i rzucając je daleko od siebie. Teraz nadszedł czas odpowiedzieć na nie, przecież przyrzekłem to pani.

Oparła swoje łokcie na kolanach i siedziała nad nim zamyślona.

— Samo mówienie nie wystarczy. Słowa nie da się wytłumaczyć tego co pragnę wiedzieć, bo mam wrażenie, że i pan nie jest tego w pełni świadomy; pan się błąka tu i tam, otwierając szeroko oczy tylko na pewne rzeczy, a zamykając je mocno na resztę.

— Ach, tak? — odrzekł i usiadł. Kiedy je zamykam — Co?

Naprawdę, gdy trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i uświadomić sobie, że pan będzie musiał wkrótce porzucić swój dotychczasowy tryb życia.

— Dlaczego?

— Przedewszystkiem, zanim się pan zestarzeje. Kiedy zwierzętom członki sztywnieją i nie mogą już polować, to żywią się przez pewien czas korzeniami, a potem zdychają z głodu. Czyż tak nie jest?

— Zadrżał, a jego oczy przybrały wyraz takiej zadumy, jakgdyby nigdy o tem przedtem nie pomyślał.

— Pani częstuje mnie trucizną — rzekł posępnie. Kobiety nie lubią gdy mężczyźni są nieszczęśliwi. Mężczyzna, który potrafi żyć w samotności,

jest dla nich niepokojącą zagadką. Coby się stało, gdyby jego przykład miał być zaraźliwy!

Zadziwiło ją, że nie czuła się obrażoną tem szczerem przemówieniem, ale kiedy zerwał się na nogi i oparł o drzewo, zrozumiała, iż dotknęła go do żywego swoim przypuszczeniem.

— Dotrzymałem słowa i powróciłem — rzekł krótko — ale ponieważ niema pani żadnych pytań do zadania — żegnam!

— Proszę poczekać! — rozkazała.

Zatrzymał się wyczekująco, gotów już do odejścia. Wydało się Różę, że jeśli ją teraz opuścił, życie straciłoby dla niej połowę swego uroku. Nie mogła określić czego się od niego spodziewała, uległa jego dziwnemu czarowi, sama o tem nie wiedząc. To było tak, jakgdyby nieznajomy miał klucz do tajemnicy, dla poznania której gotowaby oddać wszystkie posiadane skarby.

— Zamiast zadawać pytania — powiedziała wkońcu — zdecydowałam się na jedno; proszę mi pozwolić przyglądać się, jak pan poluje w nocy. Chcę wziąć udział w życiu pana od północy do ranka.

Zmarszczył się i potrzęsnał przecząco głową, lecz ponieważ nalegała, zwrócił jej uwagę, że była to rzecz, której nie należy czynić ze względu na nią. Jemuby nie przeszkadzało, jeśli ona jedną noc poluje z nim razem, ale gdyby się dowiedziano, że wyszła nocą z domu i była nieobecna przez tyle godzin, mogłoby to dać powód do niezliczonych plotek. Jednakże argumenty jego trafiały w próżnię, zbywała je niecierpliwym ruchem ręki. Nikt nie strzeże jej nieobecności, a jeśliby jednak coś zauważyli, powie, że wyszła sobie na spacer, nie mogąc usnąć.

(C. d. n.)

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Hebda pokonał Borotrę. Pierwszy dzień meczu tenisowego między paryskim Racing Club a warszawską Legią dał wyniki nie spodziewane. Goldschmidt, który w ostatniej chwili zastąpił Gentien'a, zatrzymał go na turnieju we Włoszech, zwyciężył bez większego wysiłku Tłoczyńskiego w dwóch setach 7:5, 6:4.

Hebda, stając do walki z Borotrą, wyszedł na kort mocno speszony. Pierwsze trzy gemy w ciągu paru minut wygrane zostały przez Borotrę autami Hebdy, który jednakże otrząsa się z tremy i zdobywa trzy gry następne. Zawija się potem żywa walka, w której Borotra zadziwia swą słynną błyskawicznością oraz wspaniałymi volejami i smashami, grzeszy natomiast brakiem regularności, co doskonale wykorzystuje Hebda, nie dając sobie narzucić gry z półkurtu i grając długimi, bardzo ostrymi piłkami. Ostatecznie, po uporczywej walce, Hebda zdobywa pierwszego seta w stosunku 12:10, a w następnym, grając coraz lepiej, ma już wyraźną przewagę, prowadzi 3:1, poczem po wyrównaniu przez Francuza, wygrywa dalsze dwie gry i prowadzi 5:3. Borotra zdobywa jeszcze jednego gema, ale już w następnym, przy pierwszym matchballu (40:30) Hebda piękną, długą piłką mija Francuza i wygrywa mecz w dwóch setach (12:10, 6:4).

Wygrana Hebdy powitana została z entuzjazmem przez publiczność, wypełniającą szalenie trybuny.

Wczoraj na zakończenie pierwszego dnia meczu tenisowego Racing Club—Legia rozegrane zostało spotkanie między parą francuską Borotra—Goldschmidt, a parą polską Hebda—Tłoczyński. Z powodu zapadających ciemności spotkanie przerwano przy stanie 4:4. Para francuska nie była zgrana i nie ujawniła tej przewagi, jakiej się od niej spodziewano.

Mecz piłkarski Polska—Austria. PZPN. otrzymał list od Austriackiego Zw. Piłkarskiego z propozycją rozegrania dwóch meczów piłkarskich (mecz i rewanż). Austriacy proponują, aby pierwszy mecz odbył się jeszcze w ciągu października. Polski Związek zgodził się na propozycję Austrii z tą zmianą, aby pierwszy mecz odbył się dopiero w roku przyszłym.

Polscy bokserzy na liście najlepszych pięściarzy świata. W dziennikach nowojorskich ukazała się ostatnio ciekawa statystyka najlepszych bokserów świata, opracowana przez p. Bordena na podstawie ostatnich walk pięściarskich. W statystyce p. Bordena znajdujemy nazwiska trzech bokserów polskich. W wadze średniej Tadeusz Jarosz zajmuje drugie miejsce. W wadze półśredniej na piątym miejscu spotykamy nazwisko Harrego Dublińskiego. W wadze piórkowej na dziesiątym miejscu figuruje Leon Rodak. Na liście najlepszych bokserów świata nie znaleźliśmy tylko nazwiska Rana.

Mecz piłkarski Kraków—Berlin. Dnia 2 grudnia br. rozegrany zostanie w Berlinie ciekawy międzymiastowy mecz piłkarski Kraków—Berlin.

Pobicie sędziego na meczu. W niedzielę odbył się w Złoczowie mecz piłkarski o wejście do Ligi okręgowej między miejscową Janiną i przemyskim Czuwajem, który mecz ten wygrał. Publiczność złoczowska oszalała chyba na punkcie podrażnionej ambicji lokalnej wtargnęła na boisko i pobiła do utraty przytomności sędziego, znanego w całej Polsce lekkoatletę p. Sawaryna. Należy zaznaczyć, że p. Sawaryński cieszy się opinią sędziego obiektywnego. Nie wątpimy, że LOZPN. wystąpi w tym wypadku bardzo energicznie i zapobiegnie powtarzaniu się podobnych skandalicznych występów na boisku złoczowskim.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 1867/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Kochanowskiego Nr. 21 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 października 1934 r. o godz. 12.15 we Lwowie ul. Zybkiewicza Nr. 47 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z garnituru salonowego i lustra kryształowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego
Rewiru IX.
Lwów, 15 września 1934. 4668/K

V. Km. 2159/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru V. z siedzibą urzędową przy ul. Zamkniętej I. 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 września 1934 o godzinie 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, w jej lokalu we Lwowie, przy ul. Nowej Rzeźni I. 25, składających się z 1 dynamo-maszyny i blachy blankowej do wyrobu zamków około 800 kg., oszacowanych na łączną kwotę 1000 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym. 4674/K

V. Km. 740/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową przy ul. Zamkniętej I. 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 września 1934 o godzinie 9.30 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika, w lokalu Firmy „Erka” we Lwowie przy ul. św. Kingi I. 14, składających się z 1 maszyny do wyrobu koronek marki Firmy Lois Gruenauer Berlin Nr. 2810, oszacowanej na kwotę 1800 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym. 4675/K

IV. Km. 3495/33. Strona zobowiązana Włodzimierz Wasylkiewicz, Marja z Wasylkiewiczów Warywoda, Katarzyna Wasylkiewicz zam. Znak i Tadeusz Wasylkiewicz. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Stanisława i Wiktorji ze Znaków Czajkowskich strony egzekwującej odbędzie się dnia 23 października 1934 o godz. 9 przed poł. w Sądzie grodzkim w Drohobyczu w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Ks. gr. Drohobycz Zwarycz. Whl. 144. Oznaczenie realności: W skład tej realności wchodzi pbud. 728 o powierzchni 194 m kw., pgrt. 1015 o powierzchni 288 m kw., pgrt. 1017/1 o powierzchni 5553 m kw., pgrt. 1018/1 o powierzchni 867 m kw., na których znajduje się stary budynek mieszkalny położony w Drohobyczu przy ul. Cerkiewnej I. 26 oraz stare budynki gospodarcze. Wartość szac. wraz z przynależ. 15.397.70 zł. Najniższa oferta 10.548.11 zł. Do realności whl. 144 ks. grt. gm. kat. Drohobycz-Zwarycz należą następujące przynależności: drzewa owocowe i ogrodzenie, oszacowane na 245 zł. 70 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Drohobyczu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. IV.
Drohobycz, 6 września 1934. 4677/K

I. Km. 301/34. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rew. I-go na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że dnia 24 października 1934 o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej 34 licytacja realności obj. whl. 11 gminy Skniłówek (parcele budowlane). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi kwotę 15481 zł. 50 gr., zaś najniższa oferta kwotę 7740 zł. 75 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika.

Stanisław Wolański
Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego
Rewiru I.
ul. Krasickich 11a, I. p.
Lwów, 22 sierpnia 1934. 4672/K

I. Km. 219/34. Strona zobowiązana Ernestyna Barth w Jarosławiu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Prot. firmy Eisenberg i Karpf w Rzeszowie, jako strony egzekwującej w Sądzie grodzkim w Jarosławiu odbędzie się dnia 16 listopada 1934 o godz. 8.30 przedpołudniem w biurze Nr. 89 na zasadzie post. z 16 sierpnia 1934 r. zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Ks. gr. gm. kat. Jarosław. Whl. 2488. Oznaczenie realności: realność miejska w Jarosławiu przy ul. Pasięka położona, składająca się z pbud. 1607 z wybudowanym na niej domem mieszkalnym murowanym z gankiem o dwóch mieszkaniach po 2 pokoje i kuchni każde, tudzież pgr. 2481/3 stanowiącej ogród, w którym znajduje się jeden orzech włoski, 2 wiśnie, jedna grusza i jedna czereśnia.

Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.487 zł. Najniższa oferta 3.243 zł. 50 gr. Do realności whl. 2488 ks. gr. gm. kat. Jarosław należą następujące przynależności: 0.62 m sześć. muru z cegły, ustęp, szopka drewniana na słupach i ryglach z dachem. Komórka zniszczona, orzech włoski, 2 wiśnie i grusza, 1 czereśnia, siatka druciana 4 m długości, oszacowane na 130 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki w Jarosławiu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Jarosław, 17 sierpnia 1934. 4659/K

V. Km. 1637/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V., z siedzibą urzędową przy ul. Zamkniętej I. 9 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 26 września 1934 o godzinie 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników, w ich lokalu we Lwowie, przy ul. Wilezów I. 2, składających się z 1 auta otwartego osobowego marki „Steyr”, oszacowanego na kwotę 1000 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 4666/K

I. Km. 517/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie Rew. I-go na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że dnia 24 października 1934 o godzinie 9-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej I. 34 biurze Nr. IV. licytacja realności obj. whl. 59 dla większych posiadłości prowadz. przez Sądzie okręg. cyw. we Lwowie „majętność” Borki Janowskie (gospodarstwo rolne, posiadłość ziemską wraz z budynkami i przynależnościami obszaru 235 ha. 85 ar. 74 m kw.). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi kwotę 259.335 zł. Najniższa oferta kwotę 172.888 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można u podpisanego komornika.

Stanisław Wolański
Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego.
Rewiru I.
ul. Krasickich 11a, I. p.
Lwów, 26 lipca 1934. 4670/K

UPADŁOŚCI.

I. Sa. 54/33. Postępowanie upadłościowe majątku Abrahama Izraela Markusa nastawia się, albowiem dłużnik wnioskuje o udowolnienie.

Sąd Okręgowy Wydział I
W Krakowie, 3 lutego 1934. 4665

AMORTYZACJE.

I. Nc. 871/33. Na wniosek Stanisława Tyszkiewicza w Lelechowce właściciela weksla zarządza się postępowaniem o umorzenie niżej oznaczonego zaginionego weksla i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 60 od tego ogłoszenia przedłożył weksel tutajszemu Sądowi pod rygorem uznania weksla za umorzony. Weksel jest wystawiony przez Ignacego i Anielę Wiśniewskich in bianco.

Sąd grodzki, Oddział I
Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1933. 4664

I. Nc. 870/33. Na wniosek Stanisława Tyszkiewicza w Lelechowce właściciela weksla zarządza się postępowaniem o umorzenie niżej oznaczonych dwóch weksli zaginionych i wzywa się posiadacza tych weksli, aby do dni 60 od tego ogłoszenia przedłożył je tutajszemu Sądowi pod rygorem uznania weksli za umorzone. Oba weksle wystawione przez Bronisławę Józefę i Franciszkę Paceśniaków, jako weksle własne pod datą Trzebawisko, dnia 10 grudnia 1932 każdy na 100 dolarów, wystawane przez Wojciecha Rałowskiego i Franciszkę Kotę płatne 10 stycznia 1933, zaprotestowane.

Sąd Grodzki Oddział I.
Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1933. 4663

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KSIĘGARNIE z materiałami piśmiennymi w wojewódzkim mieście, istniejąca od 20 lat, zaraz sprzedam. Do objęcia potrzeba 10—12 tysięcy złotych lub wydzierżawię za poręczeniem. Zgłoszenia do „Par” Toruń pod „Egzystencja”. 4667

PLYTY Linguaphone język angielski, francuski i niemiecki kupię, ewentualnie wypożyczę. Administracji „Linguaphone”. 4660

ABSOLWENT Politechniki przygotowuje do egzaminów z zakresu szkół średnich i wyższych z matematyki, fizyki i geometrii wykresowej, pod gwarancją. Zgłoszenia „L” w Administracji. 4662

PROBNI
„KOWALSKINA”
WOSK SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH
GŁOWY
KONIECZNIE Z ZNAKIEM
„SERCE W DIERZCIENIU”
FABRYKA CEMENTU „KOWALSKA” WARSZAWA

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

Program radiowy.

Czwartek, 20 września.

Lwów. G. 15.35: Giełda. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Lekcja francuskiego. 17: Słuchowisko. 18.05: Feljton literacki. 18.15: Recital fortepianowy. 18.45: Odczyt. 19: Piosenki w wyk. H. Dal. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Listy i programy. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert popularny. 21.45: Reportaż z gabinetu zoologicznego Uniw. Jag. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna.

Piątek, 21 września.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.10: Płyty. 12.45: Odczyt. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Giełda. 15.45: Muzyka jazzowa. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Recital fortepianowy. 17.50: Feljton. 18.05: Odczyt. 18.15: Arje i pieśni starowłoskie w wyk. A. Szlemińskiej. 18.45: Odczyt. 19: Płyty. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20.05: Feljton muzyczny. 20.15: Koncert symfoniczny. W przerwie dziennik wieczorny. 22.30: Recytacje poezji. 22.40: Koncert reklamowy. 23.05: Muzyka taneczna.

Z wydawnictw.

„Wiadomości Statystyczne”. Dnia 15-go września 1934 wyszedł z druku zeszyt 26 „Wiadomości Statystycznych”, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim trzy razy na miesiąc. Zeszyt 26 zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii i zdrowotności oraz dział: różne.

„Start” dwutygodnik ilustrowany, poświęcony sportom, wychowaniu fizycznemu kobiet i higienie. Ukazał się Nr. 17 jako pierwszy zeszyt wrześniowy. Numer otwiera artykuł H. Ptakowskiej: Challenge 1934. Tadeusz Semadeni omawia 13-te Mi-

strzostwo Polski w pływaniu; Zygmunt Wielński daje wskazówki praktyczne do nauki pływania stylem klasycznym; Irena Laskowska opisuje swe wrażenia z wakacyj spędzonych „Na powietrzu i słońcu”; Dr. W. D. w feljtonie „W oczach Amerykanina” zdaje sprawę z życia sportowego młodzieży angielskiej, wrodzonego przez Amerykanina. W stałe prowadzonej przez „Start” rubryce „Zagadnień szkolnych” M. Krawczyk omawia biwakowanie. W odcinku literackim: „Wiał wiatr” H. Ka.

„Bluszcz” Nr. 37 zawiera wiele ciekawych artykułów, poczynając od wstępnego „Turniej niebieski” — Wandy Grabińskiej; Dzieci nieślubne, Haliny Izdebskiej; Piękność odzyskana, Lady; Kobieta wicedyrektorem rzeźni miejskiej w stolicy, Jerzego K. Maciejewskiego; Wędrowni górnośląskie, Zofji Karczewskiej; Echo Poznańskie. Oprócz tego kronika, przegląd filmowy i prasy. Przepisy gospodarcze i ogrodnicze, mody i roboty.

Giełda z dnia 20 września.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obroty tylko w mące i ciecierz. Naogół ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Zainteresowanie skromne. Dolar poza Giełdą zł. 5.20.25.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 124.25, Berlin 211 1/4, Gdańsk 172.75, Holandia 358.75, Londyn 26.07, N. Jork czeke 5.21 7/8, N. Jork kabel 5.22 3/8, Paryż 34.86 1/2, Praga 22, Szwajcaria 172.57. Papiery państwowe: 3 prc. poz. budowlana 45, 5 prc. poz. konwers. 66.75—66 1/2—66 3/4, 4 prc. poz. dolarowa 52.60—52.55, 7 prc. poz. stabiliz. 72.38—72 1/2—72.38. Akcje: Bank Polski 92—91.75—92 1/4, Starachowice 12.20—11.15. Dolar w obrotach prywatnych 5.20.